

Informujemy, iż w celu optymalizacji treści dostępnych w naszym serwisie, dostosowania ich do Państwa indywidualnych potrzeb korzystamy z informacji zapisanych za pomocą plików cookies na urządzeniach końcowych użytkowników. Pliki cookies użytkownik może kontrolować za pomocą ustawień swojej przeglądarki internetowej. Dalsze korzystanie z naszego serwisu internetowego, bez zmiany ustawień przeglądarki internetowej oznacza, iż użytkownik akceptuje stosowanie plików cookies. Akceptuję



CENTRUM AKTYWNOŚCI SPOŁECZNEJ

Przeciw mowie nienawiści

Jak ograniczyć negatywne zjawiska pojawiające się coraz częściej w przestrzeni publicznej? O tym dyskutowali uczestnicy debaty "Życie publiczne bez mowy nienawiści?" zorganizowanej z inicjatywy prezydenta Białegostoku Tadeusza Truskolaskiego. Dyskusja odbyła się w czwartek (28 lutego) w Centrum Aktywności Społecznej przy ul. Św. Rocha 3.

Udział w spotkaniu – w roli panelistów – wzięli przedstawiciele różnych środowisk, reprezentujący różne światopoglądy: prof. Małgorzata Kowalska – filozof z Uniwersytetu w Białymstoku, Anna Błaszczak-Banasiak – reprezentująca Rzecznika Praw Obywatelskich, o. Ludwik M. Wiśniewski – dominikanin, redaktor Łukasz Warzecha – tygodnik „Do Rzeczy” oraz dr Konrad Szamryk – językoznawca z Uniwersytetu w Białymstoku. W roli prowadzącego debatę wystąpił dziennikarz Konrad Piasecki.

Podczas debaty rozmówcy postulowali o edukację dzieci i dorosłych, ale także o inicjowanie dialogu polityków różnych opcji – na początek na najniższym szczeblu – by w ten sposób próbować walczyć z tzw. mową nienawiści. Próbowano definiować to pojęcie przytaczając różne definicje, choć wskazywano, że to właśnie w polityce mowa nienawiści jest bardzo widoczna. Próbowano dociekać, gdzie kończy się debata, spór, a może się zacząć sytuacja, która będzie przekraczać dozwolone granice.

– *Kain zabił Abła, a świat przetrwał. W tej chwili też zastanawiamy się, czy ten nasz świat przetrwa, bo dzieje się tyle zła, tyle niedobrego, tyle hejtu, tyle nienawiści* – powiedział prezydent Tadeusz Truskolaski. – *Przyzwyczailiśmy się do czasu, kiedy okazało się, że wystawianie politycznych aktów zgonu, że nagonka medialna, która była prowadzona na Pawła Adamowicza, na którą patrzyliśmy jak kibice z boku (...) okazała się później taka brzemienna w skutkach i to nami wstrząsnęło.*

Prof. Dawid Gromadzki
Ojciec Ludwik Wiśniewski mówił, że nienawiść to "przemysłana próba zabicia człowieka" fizycznie albo moralnie, "wyeliminowania, usunięcia, żeby przestał się liczyć".

– *To, co się stało u nas w kraju, to, żeśmy udomowili nienawiść, że ona stała się elementem naszego zwykłego zachowania się... W ogóle zobojętnieliśmy i nie reagujemy już na to. Myślę, że to jest to zło - mówił ojciec Ludwik Wiśniewski. – Nienawiść zabija zabitego, ale i tego, kto zabija. Mowa nienawiści to próba zabicia człowieka fizycznie lub moralnie. W nienawiści jest rzeczywista chęć wyeliminowania człowieka fizycznie lub moralnie w środowisku, w którym żyje. Odróżniałbym hejt od mowy nienawiści. Hejt to nieraz głupota, choć jest tam element nienawiści.*

Dr Konrad Szamryk zwracał uwagę na to czym jest mowa nienawiści w ujęciu potocznym oraz naukowym. Poddawał analizie wypowiedzi nasycone mową nienawiści, które pojawiały się w ostatnim czasie w mediach.

– *Moim zdaniem upowszechnianiu mowie nienawiści sprzyjają cechy komunikacji internetowej to jest dialogowość, spontaniczność czy kolokwialność – powiedział dr Konrad Szamryk.*

Prof. Małgorzata Kowalska zwracała uwagę, że nienawiść na tle politycznym nie mieści się w wąskim pojęciu mowy nienawiści, bo jest to sprawa wyboru, a właśnie w sferze politycznej język jest dzisiaj najbardziej agresywny.

– *Jestem za tym, aby rozszerzyć definicję mowy nienawiści na język związany z życiem politycznym. Polityka kreuje wręcz obozy wrogów, a co najmniej przeciwników, o których z założenia nie mówi się dobrze, bo chce się ich pokonać. Polityka jest dzisiaj polem radykalnych konfliktów, dochodzi tu do przekroczenia pewnych granic – powiedziała prof. Małgorzata Kowalska.*

Z kolei Łukasz Warzecha uważa że powinna być nieograniczona administracyjnie wolność słowa, którą kontrolować mogłoby jedynie samo społeczeństwo.

– *Definicją Rady Europy można niemal każdemu zamknąć usta – powiedział Łukasz Warzecha.*

Zdaniem Łukasza Warzechy należałoby zlikwidować nawet zapisy o karaniu za znieważenie uczuć religijnych czy posługiwanie się tzw. kłamstwem oświęcimskim.

Anna Błaszczak-Banasiak zwróciła uwagę na fakt, że przestępstwa związane z mową nienawiści to przestępstwa przeciwko porządkowi publicznemu i powinno zostać precyzyjnie określone, czym jest taka mowa i jakich grup dotyczy.

Chciałabym, aby sądy były bardziej restrykcyjnie i swoją definicję mowy nienawiści rozszerzyły - powiedziała Anna Błaszczak-Banasiak. - Granicą tego, co można powiedzieć jest godność drugiego człowieka

Zdaniem obserwatorów debaty, którzy wzięli udział w dyskusji powinniśmy bardzo uważać na używanie mowy nienawiści w walce z mową nienawiści. Potrzebny jest szacunek i łagodność. Ludzie są lepsi niż to można przeczytać w internecie.

Motywacją do organizacji debaty były okoliczności śmierci prezydenta Gdańska Pawła Adamowicza. Białostocki samorząd postanowił w ten sposób nie tylko dołączyć do dyskusji, ale także inspirować działania, które przyczynią się do złagodzenia dyskursu w przestrzeni publicznej. Dlatego planowane są kolejne przedsięwzięcia, przede wszystkim o charakterze edukacyjnym.

Patronat honorowy nad debatą objął Rzecznik Praw Obywatelskich Adam Bodnar. Partnerem spotkania był Tygodnik Powszechny. Debatę transmitował portal Onet.pl, który był patronem medialnym wydarzenia.

Eliza Bilewicz-Roszkowska

Galeria



